№ 205. Kraków 7. Września — Wtorek. Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 455.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze i p.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 6 groszy — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
nieframkowane *nieprzyjmują się*, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 4 września.

ϖ Ostatnie depesze ze Stambułu zapewniają silniéj, niż wszystkie dawniejsze, że rząd turecki użyje wszelkich środków do przywrócenia porządku z oddaniem słuszności chrześciańskim poddanym Porty w Bośnii. Nowy minister spraw zagranicznych Fuad-Effendi, zrobił to oświadczenie panu de Kletzl pełniącemu obowiązki posła Austryi, natychmiast po swém wejściu do władzy. Nominacya Selima-Paszy na rządcę Bośnii, ma być natchnięta tym duchem. Ali Pasza okazuje się ze swéj strony bliższym do odnowienia zupełnie szczerych i przychylnych stosunków z tutejszym gabinetem. Słowem wiadomości ze Stambułu są dla polityki konserwacyjnéj w ogólności i dla Austryi w szczególności pomyślne.

Arcybiskup paryzki Monseigneur Sibour, przybył tu wczoraj. Przyjął go przy dworcu drogi żelaznéj tutejszy godny Nuncyusz papiezki. Arcybiskup zabawi dni kilka.

Don Carlos z familią opuszcza Baden jutro, udając się do Brunszwiku, gdzie mieszka księżna Berry.

Berlin 3 września.

† Przystąpienie Hannoweru, Oldenburga, Brunszwiku i państw Turyngii do ostatniéj deklaracyi pruskiéj, niepodlega żadnéj wątpliwości. Aby wam znowu, jak przy chwilowém odłączeniu się Wirtemberga i Badenu, statecznie za bezzasadność tego podania nieręczono, nadmieniam, że w wczorajszych dziennikach berlińskich znaleść możecie protokół przystąpienia rzeczonych państw z 30go z. m., spisany w téj saméj sesyi, w któréj Prusy złożyły swą deklaracyą. Potwierdza się także wiadomość, że Prusy tylko na instancyą Hannoweru dały koalicyi jeszcze dwutygodniowy termin do namysłu, i że skłoniły się do złożenia bliższéj deklaracyi względem zawrzeć się mającego, po odnowieniu Związku celnego, traktatu handlowo-celnego z Austryą. Zdaje się, że deklaracye obustronne się wyczerpały, i że w tym miesiącu kwestya sporu powinna się ostatecznie rozstrzygnąć. Niepotrzebuję wam nadmieniać, że opinia publiczna przyjęła z zadowoleniem deklaracyą gabinetu, chociaż ludzie energiczniejsi byliby woleli, aby Prusy już teraz układy z koalicyą były zerwały, sądzą bowiem, że do tego i tak przyjść musi z powodu zbyt ścisłego związku koalicyi z Austryą, od któréj zapewne nie będą śmiały się oderwać, a spodziewać się trudno, aby taż ostatnia od planu swego odstąpiła, zwłaszcza, gdy żądanie ze strony Prus dwunastoletniego terminu dla mającego się odnowić Związku celnego, unią handlowo-celną Niemiec w zbyt daleką usuwa przyszłość. Chodzi wieść, że jeżeli się Związek celny rozerwie, co prawie jest nie do uniknienia, Austrya sprawę przed Bundestag wytoczy. Za podstawę tego odwołania się posłużyć ma, oprócz wyraźnych artykułów Bundesaktu, uchwała Bundestagu z miesiąca maja 1848 r. powołująca pełnomocników państw niemieckich do Frankfurtu jako biegłych, w celu przeprowadzenia unii handlowo-celnéj w całych Niemczech. Powtarzam wieść, bez czynienia nad nią uwag, i ręczenia za jéj wiarogodność.

Zebrać się tu miał 1go b. m. Związek telegrafowy austryacko-niemiecki, którego przeszłoroczne konferencye odbyły się w Wiedniu, tegoroczne odbyć się mają w Berlinie. Rząd pruski, zatrudniony obecnie przebudowaniem i wielu ulepszeniami swoich telegrafów, wniósł o odroczenie konferencyj do 1go listopada. — Poseł grecki przy dworze monachijskim, Konstantyn Skinas, przybył tu, wedle doniesienia *Kreuzzeitung*, w zamiarze uzyskania w tutejszym kongresie korzystniejszéj taryfy dla Grecyi. — Podczas nieobecności hr. Raczyńskiego, posła pruskiego przy dworze madryckim, który na dłuższy czas wziął urlop w celu dokończenia i wydania ostatniego tomu kosztownego dzieła „Historya malarstwa w Niemczech", zastępować go będzie p. Minutoli, jeneralny konsul pruski w Hiszpanii, były prezydent policyi w Berlinie w dniach marcowych. P. Minutoli wydał niedawno temu znakomite dzieło o handlu i przemyśle hiszpańskim. Bardzo być może, że mianowanym będzie stałym posłem pruskim w Madrycie, lubo p. Raczyński bardzo dobrze jest widzianym u dworu madryckiego, który na wieść o zamiarze jego usunięcia się, prosił nawet tutejszy dwór, aby mu dłużéj w Madrycie kazał pozostać. P. Raczyński, oprócz czynności poselskich, zajmował się ciągle historyą sztuk pięknych, do czego mu pobyt w Hiszpanii bogate nastręczał pole. W tym względzie prowadził stałą korespondencyą z monarchą pruskim, jak wam wiadomo, wielkim miłośnikiem, znawcą i mecenasem sztuk pięknych. Piękna galerya jego obrazów, w któréj są i Murille, otwarta każdemu zwiedzającemu osobliwości Berlina, słyszę, że się nowym zbiorem hiszpańskiéj szkoły obrazów zbogaci. Urlop hr. Raczyńskiego trwać będzie kilka miesięcy, przybyć ma do Berlina w następnym tygodniu. — Ciągle bawi tu jeszcze wiele familij polskich z Księstwa z powodu panującéj tam cholery tu w powrocie z wód zatrzymujących się. Przybył tu także po dłuższym pobycie w majątku swoim w Francyi, hr. Roger Raczyński, rozłączywszy się w Akwisgranie z matką swoją i synem, którzy na zimę do Włoch pojechali. — Dom handlowy braci Schicklerów w Berlinie w czepku się rodził. Po trzeci raz wygrywa wielki los pożyczki hamburskiéj (Staats-Praemien-Anleihe), tą razą wynoszący 120,000 Mar. Bco. — Pogoda i ciepła temperatura wróciły, ożywiając na nowo miasto i okolice.

Paryż 1 września.

‡ Prawie wszystkie Rady departamentowe przesłały już dziękczynne adresa do ks. prezydenta. Margrabia de la Rochejacquelin, prezes Rady departamentu Deux Sèvres, zagajając obrady, powiedział mowę, z któréj się pokazuje, że odepchnięty przez księcia Bordeaux, rzucił się stanowczo pod sztandary Napoleońskie. P. Troplong, prezes Rady departamentu de l'Eure, a wice-prezes senatu, wyraził się przy zagajeniu Rady jak mu nakazywała jego pozycya. Rada departamentu Hautes Pyrenées, prezydowana przez p. Foulda, oświadczyła się za cesarstwem prawowitém, w linii prostéj lub w *linii przysposobionéj*. Podobne oświadczenie zrobione pod dyrekcyą p. Foulda, kazałoby wnosić, że ks. prezydent niebyłby rad z następstwa ks. Napoleona, a przynajmniéj, że pewna część ministrów byłaby z niego nie rada. Mówią, że radzcy departamentowi mają mieć przepisane stósowne ubiory. Co do elekcyj municypalnych, te idą leniwo. W Epinay (Vosges), starano się porozumieć w wyborze kandydatów, ale prefekt dowiedziawszy się o tém, zaraz elekcyą odłożył. Dziennikarze męczą się nad wynalezieniem wyrazu na oznaczenie postępowania mieszkańców. Jedni widzą w niedbałości elekcyjnéj zadowolnienie lub strach, inni opozycyą. Na domiar pomieszania języków, doktór Véron twierdzi, że dziś wyraz *opozycya* powinien być wyrzucony z dykcyonarza, i że opozycyi być niemoże, *la Patrie* zaś dodaje, że nawet wyraz *ministeryalizm* nieistnieje.

Monitor odgrywa rolę, jaką odgrywał za cesarstwa, i ogłasza krótkie artykuły, w których opinia publiczna pióro księcia prezydenta chce upatrywać. Jeden z takich artykułów zaprzeczył pogłoskom o nieurodzaju; drugi zadał kłamstwo *Timesowi*. *Le Pays* rozszerzając ostatni artykuł, starał się pokazać czytelnikom, że *Times* żywi nienawiść i zamiary Pitta. Tymczasem rzucony został na krytykę dzienników angielskich poszlak wpływu obcego, tak, jak dawniéj na działania hrabiego Chambord. Trzeci artykuł *Monitora* zaprzeczył wiadomości, aby wojsko francuskie miało Rzym opuścić. Wiadomość o opuszczeniu Rzymu była jednak podana temu miesiąc, przez dzienniki rządowe. Cóż więc dało powód, że *Monitor* znowu jej zaprzeczył? Oto okoliczność, że spodziewana organizacya wojska papiezkiego nie udała się dotąd; że w skutek praw zapadłych w Szwajcaryi o kapitulacyach, ochotnicy byli złéj konduity; że utrzymanie karności między niemi było niepodobne, i że sam papież uznać miał potrzebę załogi francuskiéj i austryjackiéj. *Monitor* ogłosił także w skróceniu artykuł *Morning Post* *), według którego socyalizm ma być przygnieciony; orleaniści mają się lękać okazania swéj słabości; legitymiści mają być zadowolnieni, w przekonaniu, że z podniesieniem powagi władzy i wpływu duchowieństwa, przyszłość ich jest niezawodna; mieszczaństwo ma być rade z porządku i rozwinięcia pracy, i ma mniéj wzdychać do orleanizmu; małżeństwo księcia prezydenta ma być ani ułożone, ani zerwane itd. *Débaty* przedrukowywując *Monitora*, przestały na dodaniu uwagi, że *Morning Post* jest dziennikiem używającym w Anglii małego znaczenia.

L'Indépendance Belge była zatrzymaną na poczcie tego tygodnia pięć razy. Granier de Cassagnac ogłosił w *le Pays*, drugi artykuł, dowodzący moralności i uczciwości dzisiejszego rządu, a w którym uderzył tego razu na rząd parlamentarski. *La Gazette de France* wtoruje mu, bo reprezentując ultra-legitymizm, jest ona przeciwniczką rządu parlamentarskiego, a stronniczką absolutnego *à la Louis XIV*. W drugim artykule, Granier de Cassagnac powiedział, że ks. prezydent wybawił Francyą od *pillage et égorgements*. Na to powstał silnie Emil de Girardin w kilku artykułach. *Constitutionnel* ogłosił żartobliwy artykuł o księciu Parmezańskim, na który powstały dzienniki legitymistowskie. Dr. Véron wyparł się go, z rozkazu jak mówią rządu. W Nantes nowo założony dziennik elizejski, *Falstaff*, rozpoczął nieszczęśliwie swój zawód. Redaktorowie jego, za obrazę zadaną prywatnym, zostali wybici kijami, a dziennik odebrał od prefekta pierwsze ostrzeżenie. Véron dał znowu obiad w la Tuillerie, na którym znajdował się między innymi p. Boilay, sekretarz Rady stanu, który wrócił na *Charlemagne* ze Stambułu, i panna Rachel. Ostatnia jest dawną przyjaciołką Vérona, chociaż z nim co parę miesięcy zrywała. Chcąc się raz pomścić za zerwanie, Véron dał wielki obiad i pod każdy talerz włożył jeden z listów, które odbierał od panny Rachel. Listy te, zaczynające się zwyczajnie od wyrazów: *mon chèr Mimi*, dały potém dziennikowi *Charivari* tytuł do nazwania Vérona *Mimi Véron*.

O Amnestyi politycznéj, udzielonéj d. 15 sierpnia, dowiadujemy się stopniowo z miejscowych dzienników. Już paręset imion wymieniono. Są to bez wyjątku ludzie porządni.—Prezydując d. 15, w oberży około Arc de Triomphe, obiad starowierców napoleońskich, koniuszy Archambaut, powiedział mowę w któréj zdefiniował środki elekcyjne, obrane po 2 grudnia, wyrazami: *action puissante et sympathique*. Mówią, że Thiers przyjął u siebie p. Berryer apostrofą: „a co, czy nie miałem racyi mówić wam, że cesarstwo jest dokonane?". Berryer miał żałować postępowania partyi legitymistowskiéj. Prefekci ogłosili okólniki do merów, polecające niewydawanie paszportów robotnikom do Paryża i Lyonu. Prefekt departamentu de la Meuse dodał, że polecenie to powinno być *starannie wykonywane szczególniéj w razie ruchu w Paryżu*. Usposobienie klassy roboczéj, chociaż różne, ma być jeszcze przychylniejsze dla rządu niż dawniéj. W Sotteville, robotnicy którzy wzięli udział r. 1848 w powstaniu Ruenskim, dali piękny dar dyrektorowi fabryki i mieli zapomnieć o socyalizmie. Ks. prezydent stara się aby lud miał pracę i aby się nie skarżył. Czuwa także nad postępem towarzystw wzajemnéj pomocy, których założenie w każdéj gminie przepisał. Wyczytawszy w *Constitutionnelu* list o dobroczynnych skutkach, jakie wywarło w jednéj wiosce pod Sceaux założenie towarzystwa wzajemnéj pomocy, zaraz do siebie autora listu zaprosił i długo się go o wszystkie szczegóły wypytywał. Rząd proteguje katolicyzm i niedowierza protestantyzmowi, który r. 1848 wydał utalentowanego pastora republikanckiego. Prefekt departamentu Aisne zakazał konferencyi protestanckich w Fresnoy-le-Grand. Poświęcenie kościoła ś. Genowefy (Panteonu) ma się odbyć dnia 1 listopada. Kongregacya oratorianów francuskich rozwiązana r. 1790, ma być przywróconą. P. Bautain, wikaryusz jeneralny arcybiskupa paryskiego, ma być mianowany proboszczem ś. Rocha. *Monitor* zawczorajszy ogłosił dekret, wypuszczający w przedsiębiorstwo prywatne budowę pałacu kryształowego na polach elizejskich. Pałac ma być skończony za dwa lata i inaugurowany powszechną wystawą przemysłową. Galerne, komisarz centralnéj policyi w Marsylii, został skazany na 10 lat więzienia, za przekupstwo popełnione w uwolnieniu przestępców grudniowych, Onegdaj, sztuka *Dominus Sampson*, dana w teatrze *Vaudeville*, a wyjęta z romansu Walter Scota *Guy-Mannering*, dała powód do manifestacyi legitymistowskiéj, z przyczyny kilku alluzyi, które w niéj odkryto. Oklaski dawała młodzież legitymistowska, przybyła z prowincyi. Rząd zakazał dalszego grania sztuki.

P. Persigny przesłał do Izby handlowéj memoryał o handlu Mołdawskim, odebrany przez niego od księcia Mołdawskiego. Raport admirała francuskiego de la Susse zapewnia, że port Algierski jest już w stanie pomieścić wielką flotę, w razie wojny z Anglią na morzu śródziemnem. Algier jest bardzo zbrojony od strony lądu, w przewidzeniu, że w razie wojny, Anglia zbuntuje przeciw Francyi ludność afrykańską. Admirał de la Susse nie znajdował się nigdy w ogniu. Jest to szczegół, który maluje dzisiejszą marynarkę francuską.

P. Cypryan Robert pracuje nad nowém dziełem, które ma podobno traktować o *Słowianach w Austryi*. P. Aleksander Chodźko napisał w Paryżu gramatykę perską, którą rząd francuski kazał wydrukować w drukarni narodowéj.

P. R.

*) Zobacz pod rubryką Francyi.

W Bernie, Szwajcaryi, zmarł Józef Kruszyński, członek bióra dyplomatycznego z r. 1831. Pracował on u jednego księgarza nazwiskiem Klein, ale w tym skromnym zawodzie umiał sobie zasłużyć na przyjaźń syna Sir Roberta Peel i hrabiego Carmerero; pełnomocników angielskich i hiszpańskich. W czasie niebytności w Szwajcaryi, hr. Carmerero powierzył mu był raz swe zastępstwo.

Przegląd Polityczny.

Przed 1 września zjadą się w Paryżu komissarze Prus, Bawaryi, Badenu i Wirtembergu i książęcego domu przedsiębiostwa Thurn-Taxis celem układów pocztowych. Dotychczasowe umowy do niczego nie doprowadziły i stósunki komunikacyjne między Francyą i Niemcami wiele zostawiają do życzenia.

Nowe przepisy prowincyonalnych stowarzyszeń ogniowych dla Szląska z hrabstwem Klecko i magr. Górno-Łużyckiem wchodzą obecnie w wykonanie. Zabezpieczenie ogniowe w Szląsku oparte na wzajemności, stanowi jedną z najpiękniejszych instytucyj prowincyonalnych. Miasto Wrocław nie należy do niéj.

Dyrektor policyi berlińskiéj p. Hinckeldey otrzymał od króla hannowerskiego order komandorski Gwelfów, oraz bardzo pochlebny list własnoręczny. Dyrektor jedzie do München na zjazd naczelników policyi, a ztamtąd do Wiednia

Układy między dworami berlińskim i stuttgardzkim pod względem stósunków dyplomatycznych od dawna zerwanych, niedoprowadziły dotąd do niczego.

Stan oblężenia zniesiony został w Badeńskiem. Władzom cywilnym nakazano surowe strzeżenie spokojności publicznéj.

— Artykuł z *Monitora* o położeniu politycznem Francyi, podajemy w całéj rozciągłości w właściwéj rubryce. Krótka i właściwa odpowiedź tego urzędowego dziennika *Timesowi*, nie zakończyła naturalnie polemiki, równie jak ostrzeżenie korespondenta *Morning Advertiser* wywołała tylko gwałtowne wystąpienie. Nie będziemy tu zdawać szczegółowéj sprawy z téj że tak powiemy wojny wydanéj przez prasę angielską rządowi księcia Ludwika Napoleona, która się lada chwila zamknięciem granic Francyi dla angielskich dzienników zakończyć może, i będzie smutném następstwem ale przewidzianém, polemiki dziennika urzędowego z dziennikiem nieurzędowym zagranicznym.

Zdaje się przewidywać to *Morning Herald*, pisze bowiem, że jakkolwiek *Times* nie jest organem całego narodu angielskiego, uważać powinien, że wiele może wpłynąć na opinią we Francyi; i zniechęcić naród francuzki, z którym naród angielski chce żyć w zgodzie. Ubolewa nad tém co się stało, i życzy sobie, aby *Times* w ostrzeżeniu jakie mu dał *Monitor*, uważał nie tylko przestrogę dla siebie, ale dla całéj Anglii. Zaś *Daily News* w całéj téj sprawie upatruje związek z pobytem p. Persigny w Londynie, z przyczyny, że ona właśnie w téj saméj wypadła chwili. Polemika tak gwałtowna liberalnéj prasy angielskiéj, jest tylko na korzyść torysów: upowszechnia bowiem opinią, że powierzenie steru rządu stronnictwu liberalnemu, mogłoby łatwo bardzo pociągnąć za sobą nieporozumienie między Francyą i Anglią, czego duch polityczny téj ostatniéj całkiem sobie nieżyczy.

Z aktów urzędowych ważniejsze są: dekret powołujący do służby czynnéj 40,000 młodych żołnierzy z klasy 1851, a rozpuszczający już dzisiaj tych co mają być uwolnieni z końcem r. 1852; — dekret rehabilitacyi jenerała Despans Cubières, który miał udział w procesie sławnym p. Teste; rozkaz p. St. Arnaud ministra wojny, aby przedsiębiorcy robót w jego wydziale obowiązywali się kontraktem zachowywać niedziele i święta w pracowniach; dekret zwołujący komisyę municypalną, która zastępuje radę departamentu Sekwany na 3ci listopada; nakoniec, dekret względem munduru dla komisarzy policyi.

Co do wiadomości, jakoby prefektom odjętą być miała władza rozdawania ostrzeżeń dziennikom na prowincyi, tyle tylko zdaje się być prawdą, że prawo ostrzegania poddane zostało kontroli ministra policyi. Wnosić to można z ostrzeżenia danego dziennikowi w Arras *Liberté*, które w końcu samym ma wizę ministra policyi. Jest to więc tylko jak się zdaje ostrożność przeciw nadużyciom, a nie ograniczenie władzy prefektów.

Tu dodać winniśmy, że artykuł p. Girardin, o którym mówi korespondent nasz paryzki, wymierzony przeciw p. Granier de Cassagnac, ściągnął na dziennik *la Presse* powtórne od p. Maupas ostrzeżenie.

P. Casabianca, były minister stanu, udał się do Korsyki, aby prezydować w radzie departamentowéj. Ma mieć z sobą projekta, ku podniesieniu materyalnemu téj wyspy służące. P. Maupas ustanowił w wydziale swoim komisyę, w celu ułożenia projektu do prawa, które położy tamę bandytyzmowi w Korsyce. W raporcie który z tego powodu złożył, powiada, że kwestya ta, była wypracowaną na miejscu przez p. Balland, byłego dyrektora policyi.

— Obóz federalny w Thun w Szwajcaryi, ukończył swe manewra wielką uroczystością.

— Co do pogłosek o księstwie Parmy, p. Ward napisał do dziennika *Morning Advertiser* list, w którym wieści tyczące się księcia Parmy i interwencyi Austryi za całkiem bezzasadne ogłasza. Książę znajduje się u wód w Pyreneach, a rząd austryacki, niepodległość Parmy równie jak i innych państw włoskich, w niczém nienarusza.

Według depeszy telegraficznéj z Turynu 31go sierpnia, minister sprawiedliwości przedstawi niebawem Izbom nowy kodeks cywilny. Zajmuje wszakże wszystkich najwięcéj w téj chwili rewia 15,000 wojska na polach sławnego Marengo. Operacye tych manewrów urządzone są przez jenerała Marmora, w celu wykazania ważności fortyfikacyj Casale, o które tak ważne były w Izbach rozprawy. Hr. Cavour znajduje się w téj chwili w Paryżu.

We Florencyi 31 sierpnia rozpoczął się na nowo proces p. Guerazzi. Podamy jutro nowe szczegóły o tym przedmiocie zajmującym głównie uwagę téj stolicy.

W kwestyi ewakuacyjnéj rzymskiéj ważną jest nota *Monitora* francuskiego z 1go b. m.: „Niektóre dzienniki zagraniczne upierają się przy zapowieści jakoby wojska francuskie garnizonujące w Rzymie i Civitta-Vecchia niebawem odwołane być miały. Wiadomość ta nie ma żadnéj podstawy, jako też i komentarze które jéj towarzyszą; możemy zapewnić, że najmniéj w samym Rzymie potrafi uzyskać wiary.“ Projekta finansowe stolicy Apostolskiéj, o których krążą pogłoski, niepokoją cokolwiek umysły. Budżet na r. 1852 został ogłoszony: przychody są 10,110,569 skudów, wydatki mają być 12,096,418 skudów. Negocyacye z inżynierem francuskim Curtius w przedmiocie kolei żelaznéj do Ankony przerwane zostały z powodu, że ten imieniem angielsko-francuskiéj kompanii żądał przeszło 50-letniego przywileju.

Z Neapolu 26 sierpnia donoszą o przybyciu hr. Nesselrode do Castellamare, wszakże spodziewają go się już w Wiedniu zkąd po dniach kilku udać się ma do Petersburga.

— Zaczynają się już jakeśmy przewidywali zaprzeczenia co do stanu królowéj hiszpańskiéj zapowiadającego następcę tronu temu królestwu. I tak *Korespondencya powszechna* z Madrytu 27go sierpnia pisze: „Obiega pogłoska w Granja, że królowa jest przy nadziei. Życzenie powszechne przyczyniło się do jéj ustalenia. Możemy zapewnić, że jak dotąd jest fałszywą.

W tymże dzienniku jest mowa o prawdopodobném wystąpieniu p. Reinoso z gabinetu i zastąpieniu go przez p. Bordia lub Maqueira.

Jenerał Narvaez nie otrzymał dotąd pozwolenia do wydalenia się z Loja.

Na manewrach pod Granja wojsko wielki okazało entuzyazm. Zdecydowało to jak mówią p. Bravo-Murillo do oświadczenia, że pozostanie w gabinecie. Królowa na ostatniéj radzie ministrów przychyliła się do zwołania kortezów w końcu października. Mają im być przedłożone niektóre ważne nominacye do potwierdzenia, za najmniejszą zaś opozycyą, hamującą działanie rządu, ma nastąpić rozwiązanie (disolucion). W Madrycie na wszystkie polityczne kroki zupełna istnieje obojętność.

— Z Lizbony potwierdza się zmiana ministeryalna; p. Scabra wystąpił 19go z. m. P. Fonseca Magalhues, minister spraw zagranicznych obejmuje tymczasowo portfel sprawiedliwości. Uważają w tém zerwanie Saldanhy z septembrystami, bo p. Scabra do partyi liberalnéj należy. Gabinet stanowczo nie ułoży się przed zwołaniem kortezów; dekret w téj mierze jest oczekiwany.

— *Times* z 1go września donosi, że dnia tego pierwszy raz ukazał się na giełdzie londyńskiéj projekt pożyczki 2 milionów fst. bankowi w Stambule, pod gwarancyą rządu tureckiego. Przynosić ona będzie 6% wypłacalna w swoim czasie *al pari*, z premią 20% w wekslach 6-miesięcznych na Paryż w peryodzie 23 lat. Wypłata nastąpi w czterech latach po 25%. Paryż podpisał 1,200,000 fst., reszta 800,000 dla Londynu. Jest to pierwsza pożyczka tego rodzaju, a finanse Turcyi i stan banku w Konstantynopolu tak mało są znane, że niemożna utworzyć sobie zdania o pewności téj pożyczki, jeżeli go kto nie oprze na znanéj sumienności rządu Porty Ottomańskiéj.

Zresztą oprócz wiadomości, że królowa Wiktorya szczęśliwie stanęła w Edymburgu, nic z Anglii nowego.

— O Turcyi pisze korespondent nasz z Wiednia, do niego więc czytelników odsyłamy: ważny zaś rzut oka na kierunek polityki wschodniéj, zawiera artykuł z *Korespondencyi litografowanéj austryjackiéj*, który dajemy poniżéj.

Czytamy w dzienniku urzędowym *Gazety lwowskiéj:* Wysokie c. k. ministeryum finansów postanowiło na mocy dekretu z dnia 6 sierpnia b. r. l. **26738-2293**, tym uczniom, którzy w letniem półroczu **1850-51** absolwowali jurydyczno-polityczny kurs naukowy i zgłoszą się o przyjęcie do finansowéj praktyki konceptowéj przy tutejszéj dyrekcyi finansów krajowych po koniec bieżącego solarnego roku **1852**, w ten sposób opuścić powszechną część teoretycznego ogólnego egzaminu (*Staatsprüfung*), że jeźli z dobrym skutkiem złożyli judicyalny oddział rzeczonego egzaminu i proszą o to opuszczenie, można ich na propozycyę dyrekcyi finansów krajowych po uprzedniej sześcio-tygodniowéj a najdłużéj trzymiesięcznéj próbie jako konceptowych praktykantów do przysięgi przypuścić i w służbę przyjąć.

Z c. k. galicyjskiéj dyrekcyi finansów krajowych.

Lwów 20 sierpnia 1852 r.

Dochodzi nas wiadomość z pewnego źródła, że p. baron Paymann dotychczasowy starosta grodzki w mieście Gratzu, został mianowany dyrektorem policyi miasta Lwowa, w miejsce p. Tobiaszka, który jak onegdaj donieśliśmy, został burmistrzem stolicy naszéj prowincyi.

Wiedeń 4 września. J. C. Mość uda się w przyszłym tygodniu do Florisdorf dla obejrzenia wojsk zgromadzonych na Marchfeld. Arcy-ks. Albrecht wyjeżdża z Pesztu na granicę węgierską dla powitania NPana.

— W tych dniach spodziewany jest arcy-biskup paryski, który ma tu tydzień zabawić a ztąd uda się do Pragi w odwiedziny do kardynała arcybiskupa ks. Schwarzenberga, a ztamtąd odwiedzi kardynała księcia biskupa wrocławskiego i następnie przez Berlin i Kolonię, wróci do Francyi. (Zob. kor. wied.)

— Ks. Miłosz Obrenowicz, bawi obecnie w Wiedniu.

— Kanclerz rosyjski hr. Nesselrode w powrocie swoim z Włoch, wstąpi w tym jeszcze miesiącu do Ischl, gdzie się spotka zapewne z pełnomocnikami koalicyi celnéj, a następnie przybędzie do Wiednia, gdzie po trzechdniowym pobycie, ma się udać do Czech w odwiedziny do b. ministra hr. Fiquelmonta, poczem przez Berlin wróci do Petersburga.

— Od dawna obiegające wieści o zmianie stanowiska ministeryum handlu potwierdzone, zostały przez *Gazetę tryestską*. Mówi ona, że za powrotem NPana przedłożone będą do sankcyi cesarskiéj projekta zmian odpowiednich. Dzisiejszy zakres czynności tego ministerstwa zupełnéj ulegnie zmianie, i spodziewają się, że kilka najważniejszych gałęzi odłączone od niego zostaną i oddzielne utworzą organa, jak to już dawniéj poczęści było. Oprócz przeciążenia ministra Baumgartnera, który zawiaduje dwoma tak ważnemi dykasteryami, budowa kolei mających rozciągnąć się po całéj monarchii, wymaga wyższéj uwagi, mianowicie zaś ogromne budowy w Węgrzech w kierunku ku Fiume, a poczęści i w Galicyi, który to kraj najmniéj dotąd był uwzględniany. Spodziewają się również z tego powodu, że rząd sprowadzi z zagranicy znaczną ilość szyn, bo krajowe fabryki nie wystarczą. Taż gazeta potwierdza daléj pogłoskę o zamianowaniu fmp. Legedycza inspektorem naczelnym kolei, fmp. Coronini naczelnym inspektorem budowli wodnych fmp. Hauslab telegrafów, a jen.-maj. Urbana poczt. Dobra skarbowe i fabryki przejdą napowrót pod zarząd ministeryum skarbu i z ministerstwa handlu pozostanie tylko kilka biór, które podporządkowane będą innym dykasteryom.

— Wykaz stanu banku narodowego austryackiego z dnia **31** sierpnia przedstawia między innemi cyfry następujące: Gotówka **43,667,357** złr. zatem o **1,391,946** złr. więcéj jak przed miesiącem; banknotów w obiegu **199,409,417** złr. zatem o **532,724** złr. mniej niż w pierwszym dniu t. m. w eskomptowanych effektach ½ mil. W ciągu miesiąca upłacono bankowi należytości skarbowych 1½ mil. złr.; portefeuille banku zmniejszył się o **400,000** złr. *Kor. austryacka* mówi z tego powodu: „Z jednéj strony spostrzegać się daje ustalanie się banku pod wszelkiemi względami, z drugiéj zaś jeszcze i to, że czynność eskomptowa nie została znacznie ograniczoną, ale tylko w przyzwoitych granicach utrzymaną. *Ost Deutsche-Post* poświęca temu przedmiotowi wstępny artykuł, w którym mówi: „Ciemną stroną tego obrazu jest wedle nas redukcya portfeuillu bankowego blisko o ½ mil. W poprawie stosunków obiegowych, redukcya ta nie wiele znaczy, ale przygniata ona ołowiem interesa handlowe wszelkiego rodzaju..... Widzimy nietylko największe i najszanowniejsze firmy handlowe ale nawet najrzetelniejsze i najbezpieczniejsze przedsięwzięcia mocno tém dotknięte, nieotrzymawszy bynajmniéj wyjaśnienia względem normy przyjętéj w miejsce statutu bankowego.“ *Gazeta lipska* donosi o bliskiéj reformie banku po części na zasadzie projektów w r. **1850** przez komisyę bankową przedstawianych. Fundusz rezerwowy ma być ogłoszony za część majątku bankowego i przeznaczony jako i tamten na pokrycie kredytu obiegowych papierów, a nawet w przypadku gdyby w którym roku straty banku dochody jego przewyższyły, użytym być może na pokrycie niedoboru.

— *Gaz. wiedeńska* obwieszcza rozporządzenie ministerstw spraw wewn., wojny i skarbu względem czasu przez jaki i w jakich razach żołnierze żywieni być mają (obiad) przez ponoszących kwaterunki, a mianowicie: 1. w razie dyzlokacyi wojsk i w innych marszach w dniach marszu i dniówki (wypoczynku) licząc w to i dzień, którego wojsko stanęło w stacyi przeznaczonéj rozkazem marszowym jako cel, lub w razie nakazanéj przerwy marszu, w stacyi wskazanéj jako w miejscu téj przerwy. 2. wrazie koncentracyi wojsk lub chwilowego jego rozstasowania i odkomenderowania, jeżeli czas trwania wyraźnie jest zakreślony lub odpowiednio do celu jako przemijający (przemarsz) z góry oznaczony, żywienie ma się odbywać w ciągu całego tego chwilowego skoncentrowania, rozstasowania lub odkomenderowania.

— Urządzenie ksiąg hipotecznych dla posiadłości włościańskich w Węgrzech i wojew. Serbskiem, znaczne uczyniło postępy. Z wykazu zamieszczonego w *Gaz. wiedeńskiéj* przekonać się można, iż czyn-

ność ta rozpoczętą już została w 5047 gminach, w których zameldowało się 1,160,013 posiadaczy ziemi do 2,734,805 kart hipotecznych. 439,667 kart zostało już otwartych, a 38,329 kart mieści się już w księgach zupełnie uporządkowanych i sądom doręczonych. Wydatki na ten cel poniesione wynoszą 264,426 złr. „Do tak świetnego rezultatu — mówi taż gazeta — przyczynił się patryotycznie Dr Józef Waisz, bowiem zacny ten mąż a żywiony myślą wpływania korzystnie na pomyślność i podźwignięcie swojéj ojczyzny, znaczne summy przeznaczył na ręce rządu w celu poprawy sądownictwa w Węgrzech.“ Summ tych użyto na nagrody za najlepsze pisma o urządzeniu ksiąg hipotecznych wiejskich i wynagrodzenie indywiduów użytych w tym celu.

— *Gazeta tryestska* donosi z Cattaro, że wkrótce przybędzie do Wiednia deputacya, celem pozyskania od Cesarza Austryackiego uznania niepodległości Czarnogóry, jak to już miało miejsce ze strony Cesarza Rosyjskiego.

Królestwo Polskie.

Warszawa. 2 września zachorowało na cholerę osób 64, wyzdrowiało 56, umarło 32; ogólna liczba pozostaje chorych 352.

— D. 3 września zachorowało w Warszawie na cholerę osób 50; wyzdrowiało 52; umarło 34; ogólna liczba pozostaje chorych 316. (K. W.)

Niemcy.

Gazety wrocławskie kiedy niekiedy i to bardzo ogólnie donoszą o stanie cholery na Szląsku. *Gazeta Nowopruska* pisze zaś z Wrocławia, że panuje tam cholera w obwodach Glewickim, Rosenbergskim, Kreuzburgskim, Oleśnickim, Trzebnickim i Oławskim. W samym Wrocławiu pojawiła się przed dwoma tygodniami, lecz ogranicza się jak się zdaje na kilku sporadycznych wypadkach, mianowicie u osób które się tam schroniły z miejsc, gdzie choroba ta mocno grasuje. Natomiast panuje tam szkarlatyna, która w ciągu r. b. do 100 osób życie kosztowała. W Gdańsku cholera wzrasta jeszcze, mianowicie w okolicach delty nadwiślańskiéj i w twierdzy nadmorskiéj. Również pojawiła się ona w Braunsbergu.

W. Księstwo Poznańskie.

W Poznaniu umarło 30go z. m. 32 osób, zachorowało 87, wyzdrowiało 17, pod opieką lekarską zostaje jeszcze 398. Umarła tam na cholerę żona jen. dowodzącego Tietzen-Hennig. W Bydgoszczy parę tylko zaszło wypadków śmierci, ale w okolicy choroba grasuje mocno.

Francya.

Czytamy w *Monitorze:* O położeniu politycznem Francyi *Morning-Post* umieścił artykuł, którego treść jest następująca:

„Nie zdaje się, iżby Ludwik Napoleon, miał sobie bardzo życzyć być ogłoszonym Cesarzem, bo ogłoszenie to, od niego tylko zależy. Tymczasem, mimo poduszczań stronnictw, mimo domagań się ludności, i na przekór przepowiesciom rozgłaszanym przed dniami 10 maja i 15 sierpnia, Cesarstwo dotąd ogłoszonem nie jest. Ludwik przeto Napoleon nie bardzo się kwapi wziąść tytuł cesarski; — i jeżeli się nie ożeni, trudno doprawdy oznaczyć epokę, w któréj ta zmiana nastąpi.

„Stronnictwa są zwyciężone, i nie myślą więcéj o zakłóceniu pokoju Francyi; — socyaliści są stłumieni; orleaniści nie pomyślą pewnie o nowym zamachu; książęta Orleańscy siedzą cicho, i dobrze robią, bo tym sposobem zasłanają nicość swego stronnictwa; bo też w istocie mieszczaństwo, najlepiéj dla nich niegdy usposobione, obróciłoby się dziś przeciw niem niezawodnie, w każdém nowém przedsiewzięciu, zadowolone jak jest z panującego porządku i zwróconego w przemysłowym zawodzie ruchu. Legitymiści nie pomyślą pewnie, o wzniecaniu kłopotów rządowi, który przez to samo, że ustala zasady władzy, zdaje się im, że toruje w przyszłości drogę, do powrotu następców Śgo Ludwika. W ogóle, stronnictwa nie potrzebowałyby tylko się ruszyć, a Cesarstwo proklamowanymby było w 24 godzin. Dwa tylko wypadki, oprócz ruchu co dopiero wspomnionego, mogłyby istotnie przyspieszyć ewentualności, o któréj mówimy, a temi są: zamach na życie prezydenta, i kroki nieprzyjacielskie z strony mocarstw zagranicznych.

„Gdyby bezrozumny (absurde) traktat, ogłoszony w *Chronicle*, istniał rzeczywiście, wojna byłaby tém samém deklarowaną. Chociaż atoli nie istnieje w rzeczywistości, nieprzyjazne usposobienie mocarstw wspomnionych, mogłoby jednak mimo to mieć miejsce.— Tymczasem dowiadujemy się właśnie, że mocarstwa o których mowa, dały nie tylko bardzo stanowcze zapewnienie, swych za pokojem usposobień, ale oświadczyły nawet, że nie mają nic przeciw przywróceniu, *nawet dziedzicznego* Cesarstwa, jeżeli tylko szanowanie traktarów z r. 1815 będzie zagwarantowane. I rzeczywiście, jeżeli Cesarstwo, ma być zaprowadzoném z korzyścią interesów Ludwika Napoleona i Francyi, powinno być dziedzicznem.

„Co do małżeństwa z księżniczką Wazą, *Morning Post* nie wierzy, ażeby w téj mierze miały być uczynione stanowcze jakie propozycye, z drugiéj atoli strony nie jest zdania, żeby negocyacye zawiązane w téj okoliczności, zerwane być miały.

„Z pomiędzy mocarstw zagranicznych, jedne patrzeć się będą na zaprowadzenie Cesarstwa obojętnie, dla innych będzie ono pożądanem, będą wreszcie pomiędzy niemi i takie zapewne, którym zaprowadzenie to będzie dosyć nieprzyjemnem; lecz żadne z nich nie wmiesza się w tę sprawę łopóty, dopóki Francya szanować będzie prawa swych sąsiadów. Ministeryum, w składzie jak go prezydent obecnie konstytuował, zapowiada być trwałém, i nikt pewnie nie uwierzy, iżby człowiek taki, jakim jest pan Drouyn de Lhuys, podpisał dekret wcielający Belgią do Francyi. Nie, — rząd francuzki obecny, jest rządem pokoju, tak wewnątrz, jak i na zewnątrz, rząd ten nie myśli, tylko o społecznych ulepszeniach. Małżeństwo prezydenta, i proklamacya Cesarstwa, jeżeli będą miały miejsce, będą dla ludu francuzkiego, przedmiotem zadowolenia i pysznić się niemi będzie; a mocarstwa zagraniczne pospieszą uznać nową władzę, w ręku Ludwika Napoleona.“

Turcya.

Czytamy w *Korespondencyi Austryackiéj:* Zgodne z sobą doniesienia nadeszłe z Carogrodu mówią, że znaczne poniekąd polityczne wzburzenie opanowało widocznie wielką część ludności muzułmańskiéj, i oprócz mnóstwa bajecznych oczekiwań i wieści, zrodziło mniemanie, że wkrótce wybije ostatnia godzina dotychczasowego systemu rządowego. Te myśli i życzenia wychodzą od stronnictwa naccchowanego nazwą: starotureckie, od ludzi, którzy nie sprzyjają zaprowadzonym po dziś dzień reformom administracyjnym, a najmocniéj rozjątrzeni są przeciw temu wszystkiemu, cokolwiekbądź miało w sobie, choćby cień przychylności ku ujarzmionym chrześcianom.— Widoczna, że pomiędzy owém stronnictwem a wielką europejsko-chrześciańską partyą konserwatywną, najmniejszéj niema solidarności. W czasie kiedy tamta wyprowadza całą potęgę i siłę swoją z zasad islamizmu, tchnących na wewnątrz samowolą, na zewnątrz żądzą zaborów, konserwatyzm chrześciański nakazuje uszanowanie praw nabytych i strzeżenie pokoju wewnętrznego. Zwolennicy tamtego stronnictwa dążą przeto do wywołania żywiołu, stojącego w najzupełniejszém przeciwieństwie z prawidłami będącemi podstawą europejsko-chrześciańskiéj budowy państw. Sztuczne odgrzewanie prawideł staroturecckich, nie wydałoby bynajmniéj skutku, przeżyło się ono bowiem zbytniem natężeniem i stało się powodem uśpienia sprawy publicznéj, z którego się ona nie zbudzi przez zabiegi celem nadania jéj znaczenia i wartości. Jako przyjaciele chrystyanizmu i każdego mądrego sprawiedliwego i ludzkiego rządu, możemy tylko pragnąć, iżby w saméj rzeczy zamiar postępowania z chrześciańską ludnością w téj myśli i w tym duchu, silne w Konstantynopolu zapuścił korzenie, a tylko żałować nam przychodzi, że wypadki w Bośnii i gdzie-indziéj, właśnie nie są potemu, aby przekonać o spełnieniu takowych życzeń. Następnie zgadzamy się na to chętnie, jeżeli powiedzie się Turcyi wprowadzić u siebie porządne formy administacyjne na wzór tych, jakie politycznéj cywilizacyi odpowiadają, bowiem to jéj nada siłę i pewność, a byt jéj ważnym się być zdaje dla interesów ogólnéj równowagi europejskiéj, a témsamém i pośrednio dla utrzymania pokoju powszechnego i w ogóle obecnego traktatami zaręczonego systemu stosunków między-narodowych. Jeżeli wszakże rząd W. Porty postępować ma skutecznie pod obu względami, musi on spokojnie i stanowczo wystąpić przeciw niszczącym zamachom staroturecckiéj partyi; a o tyle będzie w tém szczęśliwszy, im szczersze i przyjaźniejsze stosunki utrzymywać będzie do wszystkich państw chrześciańskiego Zachodu. Nieprzyjacielska, a choćby tylko nieprzyjazna polityka na zewnątrz, tém mniéj leży w jego dobrze zrozumianym interesie, iż tym sposobem utrudnia sobie rozwiązanie postawionego dobrowolnie zadania.

Gdyby przeto prawdą było, co zaiste z wielu stron świeżo potwierdzono, że w zagranicznéj polityce W. Porty ostatnia zmiana W. wezyratu żadnéj nie sprawiła różnicy, że Ali-pasza w zupełném działa porozumieniu z Reszydem-paszą, że nawet powrót tego ostatniego do dawnéj jego godności, bliskim jest wedle wszelkiego prawdopodobieństwa; to zawsze nie możemy spokojnie upewnić się, że polityka W. Porty na téj drodze postępować będzie, na jakiéj korzyść jéj zgodzi się z bezinteresownemi sympatyami państw chrześciańskich.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 września. Sobotnie i niedzielne przedstawienia w teatrze liczniejszą już nieco ściągnęły publiczność. Oprócz koncertu na skrzypcach p. Arnstein, którego talent należycie ocenił recenzent podgórski w N. 202 *Czasu*, odegrano znane krotochwile: „Talizman niewidzialności“ i „Chłopi Arystokraci“ a wczoraj 5-aktowy dramat „Leon czyli Miłość macierzyńska“. Kilka nowych śpiewek w „Chłopach Arystokratach“ wzbudziło żywe oklaski, w końcu wywołano wszystkich. O znanym od dawien dawna dramacie „Leon“ nie mamy co powiedzieć, pamiętamy go jeszcze w oryginale, kiedy przejezdna trupa pani Georges z niedobitkami zapomnianéj już szkoły, zachwycała wrzaskliwemi oznakami uczuć, zużytemi już naówczas w miejscu gdzie szkoła ta powstała. Dramat odegrano wcale dobrze, wyjąwszy że liczne alluzye prześliznęły się niepostrzeżone, bo tak też być musiało w sztuce dla pewnego narodu i w pewnym czasie napisanéj, gdzie niepominięto żadnéj sposobności, aby nie dokuczyć powróconéj emigracyi i adwokaturę podnieść do potęgi, do jakiéj wkrótce potem doszła. Pani Linkowska i p. Wilkoszewski zostali wywołani: pierwsza grała jak zawsze z głębokiem uczuciem, drugi coraz większe objawia zdolności, lękamy się tylko, czy mu się głos do należytéj siły i dźwięku wyrobi. P. Janowski w roli sztywnéj a zwłaszcza przy kostiumie nie zawiedzie i dziś też nie zawiódł, ale jak mu przyjdzie trudna a prawie zawsze niewdzięczna rola kochanka i ubiór konwencyonalny, to go zawsze widzimy w kłopocie. Oprócz ubiorów adwokackich które grzeszyły i anachronizmem i wszystkiemi zwyczajami „roby“, inne stroje wystąpiły z całą świeżością a kobiece nawet z przepychem. Na oświetlenie wszakże mocno narzekać musimy, lubo to po części zastarzała wada naszego teatru datująca jeszcze od sprawienia nieszczęśliwego żyrandola, który garncami oléj spożywa, a szabasowemi tylko błyszczy światełkami.

— W podgórskiéj wiosce Ciechania w Jasielskim obwodzie spadły d. 14 z. m. o samém prawie południu tak wielkie grady, że jeszcze nazajutrz pola wyglądały jak w zimie lodami i śniegiem pokryte. Nieszczęście chciało, że jeszcze zbiorów jak zwykle o tym czasie w stronach podgórskich niepokończono, dla tego wszystko co zeszło latem, teraz przepadło. (G. L.)

— W zeszłą sobotę, dnia 28 sierpnia, umarła w m. Końskich, dziedziczka tegoż miasta, śp. JW. Anna z hrabiów Stadnickich hrabina Małachowska, dama austryackiego orderu Krzyża gwiaździstego, wdowa po Stanisławie hr. Małachowskim, b. senatorze kasztelanie i jenerale b. w. p. Dostojna pani ta, byłą najstarszą z trzech córek Franciszka hr. Stadnickiego, starosty Ostrzeszowskiego, pana na Rożnowie i Żmigrodzie, Dukli etc., kawalera orderów Orła białego i ś. Stanisława, i Teressy Wężykownéj, kasztelanki Konarskiéj. W r. 1843, d. 24 listopada, rzadkim przykładem, obchodziła z małżonkiem swoim w kościele Konieckim, obrzęd *złotego wesela*, którą to uroczystość, pamięci potomstwa, przekazuje napis na kamieniu w presbyteryum kościoła rzeczonego umieszczony. Owdowiała w r. 1849.

— W liczbie ofiar epidemii, w czasie grasowania jéj w m. Wieluniu, zabraną także została i śp. Joanna Żubr, niegdy sierżant z pułku 17go piechoty liniowéj b. w. p. b. księstwa Warszawskiego, a następnie wdowa po nadleśnym, znana powszechnie z otrzymanego w r. 1809 krzyża wojskowego *Virtuti militari.* Szanowna ta matrona doczekawszy późnéj starości, zgasła w 82 roku życia swego. Do ostatnich chwil mimo sędziwego wieku, zachowała jak największą przytomność umysłu i rzeźwość, i była jedyną z żyjących niewiast kraju naszego, któréj pierś ozdabiał znak honorowy, jako dowód męztwa okazanego przez nią na polu sławy. (K. W.)

— *Dziennik Warszawski* pisze z Kijowa: Aleksander Groza przygotował do druku *Godzinki* na chwałę Matki Boskiéj słynącéj z cudów w Berdyczowie, poprzedzone obszerną, pełną erudycyi wiadomością o klasztorze OO. Karmelitów, dzieło poetyczno-religijne, złożone z hymnów i modlitw tchnących głęboką i rzewną pobożnością, za które otrzymał od władzy duchownéj wielką pochwałę i w dodatku jeszcze zachętę do ułożenia religijnego śpiewnika, to jest, pieśni pobożnych, czysto katolickich dla ludu, któreby były bez porównania wyższe od pieśni Karpińskiego, a osnute na tle dawnych naszych kantyczek, na Boże narodzenie, Wielkanoc, Zielone święta, Wielki post, itd. Zgadzając się najzupełniéj że praca ta wiele może przynieść zasługi p. Grozie, i że on jeden u nas posiada talent do niéj potrzebny, nie możemy lepiéj dowieść naszego współczucia ku temu pięknemu pomysłowi, jak attakując p. Grozę i ustnie i listownie, aby dawał nam co prędzéj kantyczki. O muzykę do nich nie ma co frasować się, gdy mamy takich artystów jak Dobrzyński i Moniuszko, a i tu w Kijowie może się znaleść taki, co chętnie i ze znajomością rzeczy mógłby wziąść udział w téj pracy.

— We wsi Deniakowcąch gub. Podolskiéj, włościanin Jan Kowalczak, przygotowując w stodole słomę dla urznięcia sieczki, został ugryziony w palec wielki lewéj ręki, przez żmiję, która ukryta była w słomie; nie tracąc ani na chwilę przytomności umysłu, Kowalczak uciął sobie natychmiast palec tasakiem, i tym sposobem uniknął nieochybnéj śmierci.

— Dochodzi nas z Brukselli wiadomość, że p. baron Antoni Konopka dziedzic dóbr Biskupice i innych w obwodzie Bocheńskim, w końcu zeszłego miesiąca rozstał się z tym światem.

— Biskup z Mallos i apostolski wikaryusz z Siam Mgr. Pallegoix, wraz z dwoma młodymi towarzyszącymi mu Syamczykami, przyjęci zostali przez ks. prezydenta podczas pobytu ich w Paryżu. Syamczycy w rodowym języku przemówili do Ludwika Napoleona następującemi słowy: „My, Xom i Keo, dzieci z królestwa Thai, życzymy sobie uklęknąć, aby temu który rządzi krajem francuzkim czołobitność naszą złożyć. Błagamy pana Nieba i ziemi, aby Waszą Wysokość miał w swéj opiece, byś w pokoju i sławie nad ludem tym panował, i szczęśliwego a tysiąco-letniego używał żywota.“

— Dr. med. Kruse z Artlenburga (w Hannowerskiem) odkrył sposób nad którym od dawna suszyli sobie głowę mechanicy. Zrobił on bowiem telegraf elektro-magnetyczny, który zarazem depeszę drukuje w miejscu wysyłki i odbioru, i mało

więcéj wymaga czasu niż dotychczasowo używany, a przytem narząd wynaleziony da się do dzisiejszych telegrafów zastósować.

— Ronge założył w Londynie gminę religijną, do któréj Niemcy i Anglicy należą.

Zgromadzenie XX. Franciszkanów odprawi w kaplicy Matki Boskiéj Bolesnéj żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Elżbiety **Księskiéj**, która, złożoną ofiarą na odbudowanie pogorzałego kościoła XX. Franciszkanów Krakowskich, imię współfundatorki tegoż kościoła otrzymała. — Nabożeństwo to odprawiać się będzie w przyszły czwartek, to jest dnia 9 września r. b. o godzinie 10téj rano, na które zaprasza się familią i przyjaciół zmarłéj, oraz wszystkich pobożnych Chrześcian.

Przyjechali do Krakowa od dnia 5go do 6go września: — Dutrepi Franciszek, Dutrepi Marya z Drezna. Korzeniowski Aleksander z Wiednia. Szwajkowska Felicya z Marienbadu. Przygocka Magdalena, Machalski Maksymilian, Dr. prawa, Bogdanowiczowa Barbara z Wiednia. Gołaszewski Leo z Cieplic. Przybyłko Andrzéj z Wiednia. Drechsler Teresa z Oderberga. Hrabina Stadnicka Zofia z Wiednia. Rempolt Eleonora z Ołomuńca. Chełchowski Andrzéj z Drezna. Hrabina Przebendowska Wiktorya z Oderberga. Stradiot Maryanna z Wiednia. Redike Henryeta z Wrocławia.

Wyjechali: Raczyński Józef do Nowego-Sącza. Bogdanowicz Józef do Lwowa. Siemoński Władysław do Wiednia. Falkenberg Wiktorya do Ołomuńca.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 2 września. Poczta londyńska nie puzynosi żadnéj zmiany w pozycyi handlu zbożowego. Na targu poniedziałkowym próbki świeżé angielskiéj pszenicy okazały się tak nędznemi, że nawet ze zniżeniem 3 do 4 szylingów na kwarterze nie dały się umieścić. Dawne angielskie ziarna, tudzież średnie zagraniczne gatunki po zeszłotygodniowych cenach. miały niezły odbyt. Z poprawieniem się wszakże pogody, gorączka popłochowa minęła i tak młynarze jak i spekulanci spokojniéj interessa traktują. Dowóz zagranicznego zboża był znaczny, mimo to jednak w cenach nie notowano zniżenia.

	pszenicy	jęczm.	owsa	bobu i gr.	siem. ln. i rzep.	mąki cent.
z kraju kwar.	6,269	608	4,583	681	26	26,857
z zagr. „	31,659	8,326	34,375	831	4,270	50,339

Ze wszystkich części Anglii donoszą, że przy lepszéj pogodzie albo już sprzątnięto, albo zajmują się sprzątnięciem zbioru, który co do obfitości może być rozmaitym, lecz pod względem gatunku i kondycyi powszechne zawiódł oczekiwanie.

W Szkocyi szkody przez dészcze miały być mniéj znaczne, ale za to użalania się na chorobę kartofli stają się głośniejszemi.

We Francyi świeże gatunki pszenicy są bardzo mierne, i na prowincyonalnych targach starano się je zrealizować jak można, z tego powodu ceny się uchyliły w jednych prowincyach, w innych się podniosły. Przeszłoroczne zboże powszechnie było poszukiwaném, lecz żadnéj ku zniżeniu dążności.

W Holandyi targi pewne okazywały ożywienie, a spekulacya opierała się na prawdopodobieństwie, że Anglia i Francya bez znacznych z zagranicy dowozów nie potrafi obejść się.

Na gdańskiéj giełdzie mało mieliśmy ruchu, bo zboże zakupione po wysokich cenach w czasie ostatniego ożywienia, dotąd nie zostało zrealizowaném, a nawet brak okrętów ekspedycyę onego utrudnia. Dla zupełnego braku ochoty do kupna, musiano przyjąć zniżenie 20 guldenów, a i tą ofiarą nie zawsze udało się zdecydować kupca do zrobienia tranzakcyi.

Cało-tygodniowy obrot wynosił 131 łasztów pszenicy z wody, a 308 łasztów pszenicy ze spichrza i 5 łasztów żyta.

Płacono za łaszt	wagi hol.		guld. prus.		korzec warsz. zł. gr.		zł. gr.	
Pszenicy z wody	od $127/_8$	do $128/_9$	od 400	do 410	30	3	30	25
	„ 129	„ 132	„ 425	„ 435	32	—	32	22
ze spichrza	„ $125/_6$	„ 129	„ $392^1/_2$	„ 425	29	22½	32	—
	„ 129	„ $130/_1$	„ 400	„ 415	30	3	31	7

W ciągu tygodnia pod Toruniem weszło na wodę pruską na 28miu berlinkach, 12tu gabarach, 91 tratwach, pszenicy łasztów 810, żyta 3 i jęczmienia 5.

Belek sosnowych 18,093, dębowych 100, bali dębowych łasztów 108, pipówek łasztów 293, opału sążni 406., cynku cent. 101, żelaza starego cent. 918.

Kursa zamian: Londyn 203. Amsterdam $102^1/_4$. Hamburg 10-tygod. $45^1/_4$. Warszawa 98 do $98^1/_2$. *Makowski Kendzior & Comp.*

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 6 wrześn.* — Metaliki 5-proc. $96^3/_8$. — Metaliki $4^1/_2$-proc. $86^1/_8$. — Metaliki 4-proc. 78 — 4-proc. z 1839 r. $141^1/_2$ — $2^1/_2$-proc. $49^1/_2$. — 1-proc. $19^1/_2$. z ciągn. z 1830 r. 250, $302^1/_2$. — Augsburg $117^1/_2$. — Londyn 11 44 kr. — Paryż $139^1/_2$. — Akcye Bankowe 1360. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2400. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97^7/_{16}$. B. $112^1/_2$. — Ost-Donau Dampfsch. 757.

Kurs krakowski 6 września. Banknoty $89^1/_2$. — Pruski kurant 103. — Imperyały ros. 34 gr. 20. — Ruble srebr. $100^1/_3$. Dukaty 20 złp. gr. — — Listy Król. Pols. bez kup. dają 101, żądają. — Listy zast. galic. bez kup. żądają $87^1/_2$ dają 87. Cwancygery stare $104^3/_4$, nowe $105^3/_4$.

Kurs lwowski z dnia 3 wrześn. — Dukat holend. 5 złr. 30 kr. — Dukat ces. 5 złr. 34 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 41 kr. — Rubel ros. 1 złr. 52 kr. — Talar pruski 1 złr. 43 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 23 kr. — Galic. listy zast. za 100 złr. 86 złr. — kr.

Kurs wiedeński z dnia 4 września. — Metaliki $96^1/_4$. — Nowa pożyczka. $86^1/_4$. — Akcye Banku wied. 1357. — Akcye kolei żel. szl. 225. — Agio od złota $25^1/_4$. od srebra $18^1/_8$.

Kurs wrocławski z d. 4 września. Banknoty austryackie $87^1/_2$ ż. Banknoty polskie $98^1/_{12}$ d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $98^1/_3$ d. — Listy zastawne poznań. 4% $105^5/_6$ ż., — dto $3^1/_2$% $98^1/_4$ d. — Kolej Krak.-górno-szląs. $90^2/_3$ d.

URZĘDOWE.

N. 5158. **Ogłoszenie.** (861)

W. C. K. Ministerstwo Finansów postanowiło cofnąć z obiegu bilety skarbu państwa z kategoryi po złr. 10.

W tym celu rzeczone bilety skarbowe przez 4 miesiące to jest aż do końca lipca 1852 mogą być u wszystkich kass głównych krajowych i kass zbiorowych (z wyłączeniem Królestwa Lombardzko-Weneckiego) wymieniane. Po upływie tego terminu wymiana wspomnionych znaków pieniężnych może jeszcze być przedsiębraną przez dalsze trzy miesiące, a zatém aż do końca października 1852 przy kassach głównych krajowych, a gdy i ten czas upłynie, tylko jeszcze przez dalsze dwa miesiące, tj. do końca grudnia 1852 przy kasie wymiany w Wiedniu.

Przyjmowanie jednak tychże przy opłatach będzie przy wszystkich kassach publicznych miało miejsce aż do końca grudnia 1852.

Po upływie wyż wyrażonych terminów do wymiany a respective do opłaty, powyższe przyjęcie rzeczonych biletów skarbowych będzie mogło nastąpić jedynie za szczególném pozwoleniem Ministerstwa finansów.

Przepisy niniejsze przy rozporządzeniu W. Ministerstwa finansów z dnia 22 marca b. r. Ner. 4156 F. M. nadesłane, do publicznéj wiadomości podane zostają.

Krakow d. 9 kwietnia 1852.

(3) *Z C. K. Komisyi Gubernialnéj.*

Ner 4592. CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (1274)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na zasadzie Art. 12 ustawy hipotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Ferdynandzie Antonim dwojga imion Ziobrowskim pozostałego, mianowicie zaś z realności w Krakowie przy ulicy Gołębiéj pod L. 253 w Gminie II położonéj składającego się, aby w terminie miesięcy trzech do C.K. Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie po upływie zakreślonego terminu, prawo do spadku tego, zgłaszającéj się pani Antoninie z Skórczyńskich Świtkowskiéj, Tomasza Świtkowskiego małżonce przyznaném zostanie. Kraków dnia 6 sierpnia 1852 r.

Sędzia prezydujący *J. Pareński.*

(2-3) Za Sek. W. Płonczyński.

Ostatnie Wiadomości.

Kraków 7 września. Wczorajsza poczta wiedeńska nie nadeszła. *Gazeta konserw. szląska* zaprzecza zjawieniu się cholery w Glejwicach na Szląsku, wszakże przybyłe ztamtąd osoby inaczéj utrzymują.

W. Ks. Aleksander następca tronu, przybył 3go b. m. do Stuttgartu a 5go z powrotem spodziewany w Berlinie.

Konferencye biskupów w Kolonii z powodu zakazu uczęszczania teologom do zakładów jezuickich zagranicą przerwane zostały. *Gaz. Pruska* poczytuje za powód tego zasłabnięcie kardynała arcyb. Geissel, i mówi, że rezultat tych konferencyj nie wiadomy. Wnosić stąd można, że między rządem pruskim a duchowieństwem katolickiem nastąpiło porozumienie w tym względzie.

Izba wyższa kasselska po kilku poufnych posiedzeniach zgodziła się na zaciągnięcie przez rząd pożyczki $1^1/_2$ mil. tal. dla pokrycia niedoboru. Zaraz po téj uchwale porozjeżdżano się na urlopy.

Sejm wirtembergski ukończył już czynności swoje i w tym jeszcze tygodniu zamkniętym zostanie. Oppozycya przekonana o bezużyteczności walki przyjęła pięć propozycyj handlowych zupełnie różnych ryczałtem.

— Kwestya pretensyj Danii do Holsztynu i Lawenburga o zwrot kosztów wojny została podobno w niepamięć puszczona za wpływem ministra skarbu hr. Sponneck. Domyśleć się można, że hr. Sponneck który jeździł po Niemczech celem załatwienia sprawy księstw musiał w tym względzie poczynić obietnice, bo jeźli istotnie sprawa ta została już załatwioną, to nie obeszło się w niéj bez wpływu zagranicznego. Dzienniki partyi czysto-duńskiéj występują gwałtownie w téj Kwestyi, zarzucają gabinetowi zmarnowanie 4 mil. rixtalerów, które cały kraj zamiast zbuntowanych prowincyj ponosić musi.

— P. Persigny wrócił 2go b. m. do Paryża.

— Królowa Wiktorya przybyła 1go b. m. do zamku Balmoral.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Stan barom. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	Stop. ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli e	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana temper. w ciągu dnia od	do
4	10	27" 7'''. 100	+ 12° 6	5''' 45	pł. wschodni słaby	pogoda z chmurami			
5	6	„ 7 991	+ 9 7	4 32	„	pogoda	o 5 deszcz	+ 18° 7	+ 12° 2
„	2	„ 6 798	+ 17 0	4 94	„	„	mgła gruba dołem		
„	10	„ 6'''. 652	+ 11° 9	4''' 49	„	pogoda z chmur.			
6	6	„ 6 582	+ 7 4	3 57	wpł. wschodni słaby	„	—	+ 18° 5	+ 9° 3
„	2	27 6 301	+ 17 6	4 89	płwschodni	„			

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI ZARZĄDCA.